

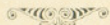
Bibl. im. Ziel.

F5265

Tow. Nauk. Płock.

Gimnazjum Polskie

w PŁOCKU.



## ŚWIADECTWO.

.....  
zapisany jest na liście uczniów kl. .... Gimnazjum Polskiego  
w Płocku.

Płock.....190 r.

**Dyrektor Gimnazjum**

**U w a g a.** Świadectwo to uczeń powinien mieć zawsze przy sobie.

*Uczniowie szkoły polskiej powinni „na siebie poglądać, jako na młodych obywateli, którzy się sposobią i do tego dążą, aby się stać obywatelami dojrzałymi” (Ustawy Komisji Edukacji Narodowej z r. 1785, Rozdz. XVIII).*

*„Istota edukacji człowieka i obywatela zależy na tym, aby ucznia sposobnym ze wszystkich miar uczynić do tego, żeby i jemu było dobrze i z nim było dobrze.” (Tamże Rozdz. XIV).*

W myśl powyższych zasad, zostawionych nam przez mężów wiekopomnej zasługi na polu edukacji narodowej, powinno się ukształtować spółzycie w odradzającej się Szkole Polskiej.

Mając za zadanie swej pracy i cel swej ambicji zostać pożytecznymi obywatelami społeczeństwa polskiego, powinni uczniowie gimnazjum polskiego w Płocku:

1. Ustalać i rozwijać w sobie zasady wiary św. swych przodków i starać się o oświatę gruntowną w rzeczach religji i moralności. Dla uproszenia pomocy Bożej i bło-

gosławieństwa, *wspólna modlitwa na mszy św. w niedziele i święta o godz. 9 rano w kościele katedralnym obowiązuje wszystkich uczniów katolików gimnazjum polskiego w Płocku.*

2. *Stosunek do zwierchności szkolnej i przewodników młodzieży ma być oparty na szczerym zobopólnym zaufaniu i przekonaniu, że tak wychowawców i nauczycieli, jak wychowañców i uczniów obowiązują niezłomne prawa wypływające ze wspólnego zadania: przez szkołę podnieść siebie samych, a pośrednio i swe otoczenie na wyższy szczebel kultury i uspołecznienia. Więc szczerą uległość i prawdomówność niech okazują uczniowie względem swych nauczycieli. Grzeczność, serdeczne braterstwo i usługowość wzajemna niech regulują stosunki koleżeńskie młodzieży szkolnej.*

3. *Starsi wiekiem niech strzegą się złego przykładu wobec młodszych; młodsi niech przyjmują dobrym sercem uwagi i przestrogi starszych kolegów, wystrzegając się zuchwalstwa i niegrzeczności. Dorośli i silni niech strzegą się nadużywać swej przewagi fizycznej nad młodszymi i słabszymi, bo uległość, oparta na sile pięści nie zaś na powadze moralnej, jest cechą społeczności barbarzyńskiej i niewolniczej, od takich*

zaś podstaw spółzycia powinniśmy stać jak najdalej.

4. *Szczupłe i ubogie są początki odradzającej się szkoły polskiej. Tu, w Płocku, mamy ciasny lokal, brak mebli, i wielu wygod, brak pomocy naukowych etc. Lecz i to skromne zaopatrzenie szkoły powstało z funduszków składkowych, z ofiar ludzi, pracujących w pocie czoła. Występkami więc będzie marnotrawić to, w co zaopatrzyła szkołę tutejszą ofiarność społeczna. Wystrzeżać się więc powinni uczniowie zanieczyszczenia lokalu szkoły i podwórza, łamania, krajania i brudzenia mebli szkolnych, niszczenia wieszadeł i wszelkich utensyljów szkolnych, bicia okien, kałamarzy, rozlewania atramentu na posadzkę, obryzgiwania ścian i t. p.*

Niech każdy dba o to, by codziennie zostawił lokal szkolny w takim stanie, w jakim miło by mu było go znaleźć.

*Książki szkolne i własne, kajety, dzienniki uczniowskie, powinny być utrzymane w całości, czystości i porządku.*

5. *Czystość ciała i odzieży jest nie tylko cechą człowieka kulturalnego, lecz i niezbędnym warunkiem zdrowia. Uczniowie niech się strzegą, by nie wyglądali, jak dzia-twa z dzikiego koczowiska. Umyte czyste*

ręce i twarz, uczesane włosy, czyste suknie utrzymują w czerstwości zdrowie i mile wpadają w oko każdemu, kto nas widzi.

Gimnazjum polskie w Płocku przyjęło formę ubrania nader prostą, nikogo nie krępującą i taną. Niema więc żadnej zasady do wyłamывania się od noszenia tej formy. *Obowiązkiem więc jest uczniów gimnazjum polskiego w Płocku do przyjętej formy odzieży stosować się ściśle.*

6. Opóźnianie się do szkoły wnosi zamęt w życie szkolne i przynosi szkodę postępom w naukach. Niech każdy z uczniów szkoły polskiej pokaże, że cnota punktualności i terminowości, obca tak wielu jednostkom nieoświeconym naszego narodu, nie jest niedostępną dla Polaka. Wdrażając się do punktualności w życiu szkolnym, niepostrzeżenie przysporzymy krajowi obywateli, którzy w zamilowaniu tej cnoty nie ustąpią wyżej od nas w kulturze posuniętym narodom.

Uciekanie od lekcji, opuszczanie szkoły przed skończeniem wyznaczonej na dzień każdej pracy—jest hańbą nie tylko dopuszczających się tego wykroczenia, ale rzuca cień hańby na całą szkołę. Ktoby się tego dopuszczał, ten zuchwaleby tym manifestował, że za nie ma szkołę polską i nie chce korzystać z jej zasobów naukowych i wycho-

wawczych. Niech wtedy raczej szkołę zupełnie opuści i nie zagraża innym wstępu do niej.

*Uczniowie więc szkoły polskiej w Płocku nie powinni ani na lekcje się spóźniać, ani przed ich ukończeniem szkoły samo wolnie opuszczać.*

7. „W zdrowym ciele zdrowa dusza“. Tylko zdrowa dusza w krzepkim ciele zdoła coś pożytecznego w życiu dla siebie i społeczeństwa przyczynić.

Wszelkie przeto nawyknięcia, nie mogące się ostać w obec krytyki nauki i wskazań doświadczenia, choćby modne i rozpowszechnione, nie powinny pociągać młodzieży wykształconej do naśladowania. Palenie tytoniu, używanie spirytualjów, długie siadywanie po nocach, późne wstawanie—wszystko to oddawna zostało potępione przez naukę i doświadczenie, jako zgubne dla zdrowia. Kto z młodzieży tym nałogom hołduje, daje świadectwo nie wyższości swej lub dojrzałości, lecz raczej zacofania i małpiarstwa.

Młodzież niech nauczy się przedewszystkim „urwać łeb hydrze“ swych niekrytycznie nabytych przyzwyczajęń i podniet, a wtedy pozyska rękojmię zdolności podolania i rozleglejszym zadaniom.

*Uczniom swoim szkoła polska w Płoc-*

ku nie może pozwolić palenia tytoniu ani w szkole, ani po za nią. Obowiązkiem jest uczniów tej że szkoły codziennie wieczorem udawać się na spoczynek zawczasu, by rano mogli wstać nie później, jak o 7-ej i w czas podążyć do pracy w szkole.

8. „Nie dla szkoły, lecz dla życia uczymy się“.

Uczniowie więc, uczęszczając do szkoły, tym najskuteczniej pracują dla życia, dla postępu swego społeczeństwa. *Za najpierwszy więc obowiązek uczniowie szkoły polskiej w Płocku mieć winni dopełnienie na każdy dzień tego, co praca szkolna na ten dzień od nich wymaga.*

Posunąwszy się codziennie o mały chociaż krok dalej w swej wiedzy i we wprawie do pracy nad sobą, tym samym podnoszą się o szczebel bliżej ku ideałowi dojrzałego obywatela, który życiu ucznia szkoły polskiej przyświecać ciągle powinien.

Nie drogą szermierki na słowach, nie przez ścieranie się sprzecznych, lub wrogich sobie kółek, nie trawieniem czasu w zaciekananiu się nad rzeczami, do których nie dojrzał jeszcze niedoświadczony wiek młodzieńczy, nie przez wtrącanie się do roli i zadań, obcych szkole polskiej służy się społeczeństwu swemu. *Przez umiowanie zaś pracy*

*w tej właśnie szkole polskiej i wespół z nią, przez pielegnowanie i mądrą organizację współżycia w tej małej zbiorowości okaże się, że młodzież polska trafnie ocenia potrzebę chwili bieżącej i potrafi uczcić wolę społeczeństwa, które z żywiołowym rozpadem i skwapliwością wyteża dziś swe siły w kierunku pracy oświatowej, tak bardzo u nas zaniedbanej. Czas negacji i burzenia minął. Nastąpiła doba budowy i twórczej pracy. Niech każdy, nie mogąc zbudować własnymi siłami komurek kulturalnych, weźmie sobie za obowiązek nie przeszkadzać, lecz współdziałać wysiłkom społecznym koło takiej budowy. Dla każdego wówczas znajdzie się zadanie podług sił, a społeczeństwo i kraj cały najwięcej przez to ku osiągnięciu wielkich celów się posuną.*

Nie negują powyższe zasady pracy starszej młodzieży poza szkołą w kierunku samokształcenia. Owszem, szkoła polska temu dążeniu tylko sprzyjać i współdziałać pragnie. *Pamiętać bowiem należy, że uporządkowanie umysłowości własnej i wprowadzenie jak najwięcej światła do duszy własnej—oto kardynalne zadanie i obowiązek wieku młodzieńczego.*

9. W życiu pozaszkolnym młodzież szkoły polskiej powinna widzieć pole do prak-

tykowania tych zasad, jakimi się w szkole kieruje. Wymaga tego prosta sumiennosc i konsekwencja. Kto szanuje i ceni swą szkołę, nie narazi jej dobrej opinii wobec szerszego otoczenia.

Więc po za szkołą uczniowie gimnazjum polskiego w Płocku powinni być wzorem młodzieży dobrze wychowanej i z godnością nosić swój uniform szkolny.

Na stancjach prywatnych karność i uległość dla starszych, grzeczność, wzajemna uprzejmość i porządek w sprzętach i książkach panować powinny, jak w każdej wykształconej rodzinie.

10. Nie przymusem, nie karami, nie postrachem pragnie działać szkoła polska na młodzież swą, lecz nadzieją trafienia do prawego serca i zdrowego rozsądku tej młodzieży.

„W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele“ ..

Razem więc, młodzi przyjaciele, zdążajmy do oświaty i lepszej przyszłości społeczeństwa, które nas za swe wdowie grosze szkołą dziś obdarzyło.

Jednostki, nie mogące ani ocenić zadań szkoły polskiej, ani dostosować się do jej zasad, niech wiedzą, że szkoła ta jest przeznaczona dla dzieci normalnych.

Wszelkie indywidua znieprawione kwalifikują się raczej do specjalnych zakładów poprawczych, których zadania specjalnego szkoła ogólno-kształcąca polska brać na się nie zamierza. W życiu szkoły polskiej Płocka zasada dobra i pożytku całości będzie zawsze górowała nad interesem pojedynczej jednostki.

11. Rodzice i opiekunowie młodzieży szkolnej, oraz młodzieńcy starsi powinni, wstępując do szkoły, powyższe zasady przyjmując pod sumienną rozważę i zobowiązać się do ich przestrzegania. Każdy egzemplarz tych zasad, wydany uczniom, powinien być podpisany przez rodziców, lub zastępujących ich miejsce, na dowód, że takowe im są wiadome i że do nich się dobrowolnie zastosować mają oraz dzieci swe w tych zasadach utrzymywać będą.



F.5265



Powyższe zasady karności i porządku przyjmuję do wiadomości i mieć baczenie o ich przestrzeganiu przez syna mego obowiązuję się.